

pielegniarstwie

Z sądowej wokandy

Pielęgniarki o pielęgniarce oddziałowej

Z wyroku Sądu Okręgowego: co zeznały o "swojej" pielęgniarce oddziałowej pielęgniarki odcinkowe?

Z uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego z dnia 1 grudnia 2016 roku:

E.G. zatrudniona jako pielęgniarka na oddziale (...) zeznała, że powódka nadmiernie ją kontrolowała, zwracała uwagę przy pacjentach, krzyczała na nią. Powódka miała mówić świadkowi, że jest niedoszłona, wypominała jej to na każdym dyżurze. Straszyla ją zwolnieniem. Powódka kwestionowała również jej stan zdrowia, stwierdzała, że udaje chorobę. E.G. była świadkiem złego traktowania innych pielęgniarek, „pomiatania nimi”, wytykania braku wiedzy i umiejętności na większym forum.

E.M. zatrudniona na stanowisku pielęgniarki, przewodnicząca związku zawodowego stwierdziła, że koleżanki z pracy informowały ją, co dzieje się na oddziale, o panującej tam atmosferze, ale żadna nie miała odwagi przedłożyć uwag czy skargi na piśmie. Złe traktować współpracowników miała powódka. Traktowała ona innych jak powietrze, obciążała ich dużą ilością pracy. Powódka dawała taką ilość pracy, że nie było nawet czasu wypić kawę. Podczas nocnych dyżurów dostawała wytyczne, co ma zrobić i nie miała chwili odpoczynku. E.M. czuła nieustającą kontrolę ze strony powódki, w związku z czym żyła w ciągłym napięciu i stresie.

A.Z. zatrudniona na stanowisku pielęgniarki również doznała lekceważenia ze strony powódki. Była ona ignorowana, powódka zarzucała jej, że jest niedouczona. Została podej-

rzana o to, że przyczyniła się do zabrania premii innym pielęgniarkom. Gdy zażądała konfrontacji, powódka wycofała się z oskarżeń. Powódka nie lubiła, gdy podważało się jej opinię, sama podejmowała decyzje. Gdy ktoś nie zgodził się z jej stanowiskiem, był szykanowany. A.Z. była świadkiem złego traktowania przez powódkę innych osób.

Gnębiła te osoby psychicznie i stosowała różne formy kar - od długotrwałego ignorowania, lekceważącego wypowiadania się o posiadającym wykształceniu, aż do nierównomiernego obciążania pracą na dyżurach.

K.O. zatrudniona jako pielęgniarka stwierdziła, że była świadkiem złego traktowania innych pracowników. Przykładem tego mógł być T.W., który po przejściu do pracy do pracowni snu, miał zabronione wchodzenie do dyżurki pielęgniarek. Z powódką nie było dyskusji. Wszyscy, również ona, bali się powódki. Panowała zła atmosfera, do pracy przychodziło się w nerwach, napięciu. Panowały napięcia między pielęgniarkami a lekarzami. Gdy pielęgniarka zrobiła coś źle, to musiała za to powódkę przeprosić. Pielęgniarka T., która starała się jej przeciwstawić, groziła powódką zwolnieniem z pracy. Mówiła o niej, że żadna z niej pielęgniarka.

A.A., również zatrudniona jako pie-

lęgniarka, przyszła do pracy w szpitalu z przychodni, gdzie wykonywała inną pracę i nie miała stosownego doświadczenia praktycznego. Usłyszała ona od powódki, że nie nadaje się na pielęgniarkę, jest za stara, aby pracować w zawodzie. Mówiła to na forum innych osób, pielęgniarek i pacjentów. Powódka podważała jej kompetencje. Gdy stwierdziła, że ma dość takiego traktowania ze strony powódki, została wezwana na rozmowę do przełożonej pielęgniarek. Na drugi dzień jednak zachowanie powódki względem niej się zmieniło. Gdy w pracy była powódka,

to atmosfera pracy była napięta, panował konflikt między pielęgniarkami a lekarzami. Wytykano sobie nawzajem błędy.

Pielęgniarka A.B. była również świadkiem niewłaściwego postępowania powódki względem innych pracowników. T.W. nie mógł wchodzić do dyżurki pielęgniarek. M.T. płakała na zachowanie powódki, która między innymi wypominała jej niedouczenie. Sama przyznała, że powódka groziła jej utratą pracy. Na oddziale panowała nerwowa atmosfera, gdy szła do pracy, to denerwowała się i bolał ją brzuch. Istniał konflikt między powódką a ordynatorem.

J.J., pielęgniarka, oceniła powód-

kę jako osobę wiele wymagającą. Jej praca powódce się nie podobała. Cokolwiek zrobiła, to i tak było źle. Atmosfera w pracy była nerwowa. Powódka podnosiła głos podczas rozmowy, traktowała ją jak powietrze, ignorowała ją. Świadek płakała przez powódkę. Była zwalniana wcześniej z pracy, gdy miała podwieźć syna powódki do K. Szczególnie źle był przez powódkę traktowany T.W., którego powódka miała „za zero”, mówiła o nim, że „nic sobą nie reprezentuje”. Gdy zachorował i zmarła jego matka, powódka miała powiedzieć, że „dobrze mu tak”. Powódka stworzyła dwie grupy pielęgniarek, które różnie traktowała. Do koleżanek należały pielęgniarki G. i M. Gdy powódka była z nimi na dyżurze, to dobrze się czuła, bo powódka inaczej się wtedy zachowywała, była spokojniejsza.

D.M., pielęgniarka Oddziału (...), koleżanka powódki, pracująca z nią od początku, stwierdziła, że zachowanie powódki względem innych zmieniło się z chwilą, gdy została oddziałową. Zauważyła ona złe traktowanie przez powódkę innych współpracowników. Wypominała im złą pracę i nie dość wysokie wykształcenie, stwierdzając, że nie nadają się na pielęgniarki. Zadawała prace domowe, z których odpytywała. O pielęgniarce T. mówiła, że jest ślepa, a pielęgniarkowi W. zabraniała wchodzić do dyżurki pielęgniarek. Pielęgniarki, np. A. i J., płakały przez powódkę. Powódka zwracała uwagę na niedociągnięcia przy pacjentach. Gdy T.W. zmarła matka, powódka miała stwierdzić, że „spotkała go sprawiedliwość”.

Wybrał: Mariusz Mielcarek

Na oddziale panowała nerwowa atmosfera, gdy szła do pracy, to denerwowała się i bolał ją brzuch.

R E K L A M A

DIAKO - Soziale Einrichtungen GmbH

Zatrudnienie Ciebie pomoże ludziom

(W najbliższym czasie) poszukujemy pielęgniarzy i pielęgniarek

Otrzymasz zatrudnienie w jednym z naszych ośrodków koło Flensburga.

Oferujemy Ci:

- + atrakcyjne wynagrodzenie
- + umowę na czas nieokreślony
- + pomoc w przeprowadzce
- + mieszkanie służbowe - w razie potrzeby samochód służbowy
- + kurs językowy
- + gruntowne wprowadzenie w obowiązki przez polskich mentorów
- + godziny pracy dostosowane do Twoich oczekiwań



Wynagrodzenia

Posel o rocznych podwyżkach dla pielęgniarek i położnych

Posel w Sejmie o podwyżkach dla pielęgniarek w 2018 roku: Proszę słuchać uważnie, kwota na podwyżki w roku 2018 wyniesie 9600 zł w przeliczeniu na jeden etat...

Posel Gabriela Masłowska na posiedzeniu plenarnym Sejmu w dniu 10 stycznia 2018 roku powiedziała:

"W budżecie na 2018 r. zabezpieczono środki na podwyżki wynagrodzeń dla ratowników medycznych, dyspozytorów medycznych oraz pielęgniarek i położnych w kwocie 177 mln zł. Są to środki ponad te ujęte bezpośrednio w budżetach wojewodów. Będą one przeznaczone na podwyżki

dla pielęgniarek i położnych zgodnie ze wspomnianym przeze mnie rozporządzeniem ministra zdrowia z dnia 8 września 2015 r.

Proszę państwa, łączna kwota na podwyżki w roku 2018 wyniesie 4800 zł w przeliczeniu na jeden etat. Proszę słuchać uważnie: 4800 zł w przeliczeniu na jeden etat, ponieważ dodatkowo otrzymają one 400 zł miesięcznie przez cały rok. Podwyżki

dla ratowników medycznych, pielęgniarek i położnych u podwykonawców i dyspozytorów medycznych na podstawie porozumienia zawartego z ministrem zdrowia to kolejna kwota przeznaczona z budżetu państwa. Kwota na podwyżki w roku 2018 wyniesie 9600 zł w przeliczeniu na jeden etat, 800 zł miesięcznie przez cały rok".

(mm)

Jesteś zainteresowana/y?

Z radością oczekujemy na Twoje podanie do pracy.

Dane kontaktowe:
Tel: 00 49 176 / 21457421
E-Mail: jadamusja@diako.de
www.diako-pflegenetz.de

